Cena 30 hal.

Adres wydawnictwa Kraków, Stradom 13 Nr telefonu 279. Konto czek. P. K. O. Nr 174455. — Listy i rękopisy należy przesyłać pod adresem Redakcyi w Przywozie k. Mor. Ostrawy — Adres Redakcyi i Administracyi dla Krakowa: Stradom 13. — Nakładem Galicyjskiej Spółki wydawniczej w Krakowie.

# Nowy Dziennik

Wychodzi codziennie, także w poniedziałki.

Cena 30 hal.

Prenumerata w Austro-Węgrzech, Król. Polskiem i Niemczech: mies. K, kwart. 20 K. W Krakowie mies. 6·50 kwart. 19·50 K, z odnoszeniem do domu mies. 8 K, kwart. 24 K. Cena ogłoszeń: 15 h za 1 mm 1-szp. Prenumeratę, ogłoszenia i przesyłki pieniężne przyjmuje Administracya w Przywozie koło Mor. Ostrawy. Tel. 411.

Rok I. Poniedziałek, 25. listopada 1918. Nr. 137.

# Kto wywołał wojnę światową?

## Austro-Węgry i Niemcy — wyłącznie winne!

**Monachium, 24. listopada.** B. K. Korespondencya Hoffmanna donosi: Bawarski prezydent ministrów i minister spraw zagranicznych przedłożyli niedawno rządowi Rzeszy wniosek, by opublikowano

**akta, odnoszące się do wybuchu wojny.**

Propozycya ta miała to na celu, by przez pełną prawdę przywrócić stosunek wzajemnej ufności pomiędzy ludami, co jest podstawą pokoju i pojednania ludów. Bawarski prezydent ministrów będzie się starał opublikować na podstawie bawarskich źródeł dyplomatycznych dokumenty, wyjaśniające przyczynę wybuchu wojny światowej. Najpierw ogłosi się szczegóły ze sprawozdań berlińskiego posła

**hr. Lerchenfelda.**

W sprawozdaniu

**z 18. lipca 1914**

objaśnia poseł bawarski w Berlinie, hr. Lerchenfeld, związki, jakie istniały pomiędzy rządem berlińskim a nieszczęsnem ultimatum Austro-Węgier do Serbii. Mówi tam:

Na podstawie wywiadów, które odbyłem z sekretarzem stanu Zimmermannem, jako też z referentem dla spraw Bałkanu i trójprzymierza w urzędzie spraw zagranicznych, oraz z ambasadorem austro-węgierskim, mam zaszczyt donieść:

Krok, który gabinet wiedeński jest zdecydowanym uczynić w Belgradzie i którym będzie wręczenie noty, nastąpi 25. b. m. Odroczenie akcyi aż do tego czasu ma swe źródło w tem, iż pragnie się wyczekać powrotu Poincarego i Vivianego z Petersburga, by nie ułatwić dwom mocarstwom koalicyjnym porozumienia się w sprawie ewentualnej kontrakcyi. Aż do tego czasu pozoruje się we Wiedniu nastrój pokojowy, przy równoczesnem urlopowaniu ministra wojny i szefa sztabu generalnego. Nie bez rezultatu wpłynięto na giełdę i na prasę. Uznaje się tutaj

**spryt gabinetu wiedeńskiego**

pod tym względem. Ubolewa się tylko, iż

**hr. Tisza,**

który początkowo sprzeciwiał się ostrzejszemu postępowaniu, odkrył przyłbicę przez oświadczenie w węgierskim Sejmie.

Jak mi Zimmermann oświadczył, będzie nota zawierała — o ile dziś można ustalić — następujące żądanie:

1. Król serbski wyda proklamacyę, w której oświadczy, iż rząd serbski stoi zdala od wielkoserbskiego ruchu i nie pochwala go.

2. Wdrożenie śledztwa przeciw współwinnym w mordzie sarajewskim i udział w niem austryackich urzędników.

3. Akcya przeciw wszystkim, którzy uczestnicza w wielkoserbskim ruchu.

Do przyjęcia tych żądań udzieli się 48-godzinnego terminu. Leży na dłoni, iż

**Serbia nie może przyjąć tych żądań,**

które ubliżają jej godności jako niezawisłemu państwu.

**Rezultatem byleby więc wojna.**

Tutaj są wszyscy w tem zgodni, iż Austro-Węgry wykorzystają odpowiednią godzinę, ryzykując choćby niebezpieczeństwo dalszych zawikłań.

Jagow i Zimmermann ciągle jeszcze wątpią, czy jednak istotnie we **Wiedniu na to się zdobędą.**

Podsekretarz stanu oświadczył, iż Austro-Węgry wskutek braków decyzyi i rozluźnienia są właściwie chorym człowiekiem w Europie, jakim do niedawna była Turcya, na której podział czekają Rosya, Włochy, Serbia, jako też Czarnogóra. Energiczne, skuteczne wystąpienie przeciw Serbii doprowadzi do tego, iż

**Austro-Węgry poczują się znowu siłą,**

podniosą zubożałe życie gospodarcze i powstrzymają obce aspiracye na długie lata. Przy oburzeniu, które dzisiaj panuje w całej monarchii z powodu krwawego czynu, można ufać także wojskom słowiańskim. Nie będzie to więcej możliwem po kilku latach, jeśli propaganda słowiańska dalej się będzie rozwijała, jak to sam przyznał generał Conrad Hötzendorf.

Sądzą więc tutaj, iż wybiła godzina dziejowa dla Austryi i dlatego na zapytanie z Wiednia odpowiedziano tu bez wahania, iż godzą się tutaj na wszelką akcyę, jaką tam postanowią,

**choćby nawet na ryzyko wojny z Rosyą.**

Bezwzględne pełnomocnictwo, które dano szefowi gabinetu hr. Berchtolda, hr. Hoyosowi, który przybył tu dla wręczenia najwyższego pisma odręcznego i dokładnego promemoryału, idzie tak daleko, iż austro-węgierski rząd upełnomocniono do pertraktacyi

**z Bułgaryą w sprawie jej przyjęcia do trójprzymierza.**

We Wiedniu nie spodziewano się tak bezwzględnego wystąpienia Niemiec po stronie monarchii naddunajskiej i p. Zimmermann odnosi wrażenie, iż w kołach wiedeńskich, zawsze bojaźliwych i niezdecydowanych, panuje

**rozczarowanie, iż ze strony niemieckiej nie zachęcano do ostrożności i powściągliwości.**

Jak dalece

**we Wiedniu ociągano się z decyzyą,**

wskazuje ta okoliczność, iż hr. Berchtold w trzy dni po zapytaniu tu w sprawie przymierza z Bułgaryą telefonował, iż żywi wątpliwości co do załatwienia sprawy z Bułgaryą. Dlatego też chętniej widzianoby tu, gdyby z akcyą przeciwko Serbii nie zwlekano tak długo i

**gdyby rządowi serbskiemu nie dano czasu do ewentualnego udzielenia zadośćuczynienia pod naciskiem Rosyi i Francyi.**

W sprawozdaniu hr. Lerchenfelda do hr. Hertlinga jest dalej mowa o pewnej akcyi dyplomatycznej. Kierownictwo Rzeszy będzie mogło oświadczyć, wskazując na **podróż północną cesarza, na urlop szefa sztabu generalnego, jako też pruskiego ministra wojny, iż akcyą Austro-Węgier jest tak samo zaskoczoną jak inne mocarstwa.**

We sprawozdaniu tem powiedziano: P. Zimmermann przypuszcza, iż

**tak Anglia, jako też Francya, dla których wątpliwe, czy chwilowo wojna byłaby pożądaną, będą na Rosyę wywierać presyę pokojową.**

Ponadto budują na tem, że »bluff« jest najbardziej umiłowanym rekwizytem polityki rosyjskiej i że

**Rosya chętnie wprawdzie grozi mieczem, w decydującej jednak chwili niechętnie go dobywa w interesie obcych.**

O Anglii jest powiedziane, iż

**wojna pomiędzy dwuprzymierzem a trójporozumieniem wcale nie jest dla niej w tej chwili przyjemną ze względu na położenie w Irlandyi.**

W Berlinie powszechnie sądzą, iż jeśli przyjdzie do wojny, to Anglia znajdzie się po stronie naszych przeciwników, ponieważ obawia się, że Francya w razie klęski zdegradowaną zostanie do drugorzędnego mocarstwa, a tem samem zwichniętąby została równowaga europejska.

Interesującem jest w tem sprawozdaniu poufne doniesienie, według którego ambasador niemiecki, ks. Stolberg we Wiedniu, omawiał przed kilku dniami ze rządem austro-węgierskim

**kwestyę odszkodowania Włoch przez odstąpienie południowego Trentino.**

W telefonicznem sprawozdaniu poselstwa bawarskiego w Berlinie z dnia 31. lipca 1914 wypowiedziano przekonanie,

**iż uczciwe bez wątpienia usiłowania Grecya dla utrzymania pokoju nie powstrzymają biegu wypadków.**

Tego samego dnia poselstwo bawarskie zatelefonowało do Monachium następujący obraz nastrojowy: Obecnie biegną dwa ultimata, 12-godzinne do Petersburga, a 18-godzinne do Paryża. Do Petersburga zapytanie w sprawie przyczyn mobilizacyi, do Paryża zapytanie, czy Francya pozostanie neutralną. Oba odpowiedzą, rozumie się, odmownie.

**Mobilizacya najpóźniej w sobotę, 1. sierpnia, o północy.**

Pruski sztab generalny z pełnem zaufaniem czeka wojny z Francyą i liczy na to, iż

**Francya w ciągu 4 tygodni zostanie pokonana.**

**Wojsko francuskie nie ma dobrego ducha, mało armat szybkostrzelnych, liche karabiny.**

W sprawozdaniu z 4. sierpnia 1914, z którego zresztą wynika, iż

**Turcya już wówczas zobowiązała się, iż przyłączy się do Niemiec i zmobilizuje,**

powiedziano o Belgii: Niemcy nie mogą respektować neutralności Belgii. Szef sztabu generalnego oświadczył, iż nawet neutralność Anglii byłaby za drogo kupioną respektowaniem Belgii, gdyż atak na Francyę jest możliwym tylko przez Belgię.

## Olbrzymie zgromadzenie narodowo-żydowskie w Berlinie.

**Berlin, 24. listopada.** — Tel. wł. — Berlińska organizacya syońska urządziła dnia 22. bm. dwa masowe zgromadzenia. Napływ ludności był tak masowy, iż musiano równocześnie urządzić dwa inne zgromadzenia. W zgromadzeniach uczestniczyło przeszło 6000 osób. Olbrzymie tłumy musiały odejść z powodu braku miejsca. Przemawiali: dr. Hantke, dr. Klee, Kurt Blumenfeld, Ryszard Lichtheim, Hermann, Nachum Goldmann, Juliusz Berger, Glaser, Loewenstein, Barth a jako przeciwnicy przemawiali dr. Apfel, kierownik neutralnego związku młodzieży żydowskiej i pani Cora Berliner. Mówcy syońscy zastępowali przy olbrzymim entuzyaźmie zgromadzonych postulaty manifestu kopenhaskiego i domagali się przedewszystkiem bezwzględnego zniesienia stosowanych w Niemczech wyjątkowych ograniczeń przeciwko Żydom zagranicznym, natychmiastowego zniesienia zamknięcia granicy, zreorganizowania żydowskich gmin wyznaniowych na autonomiczne reprezentacye ludu żydowskiego w Niemczech. Przeciwnicy uznali na ogół żądania narodowo-żydowskie, prócz postulatu w sprawie unarodowienia życia żydowskiego w Niemczech. Zgromadzenia miały przebieg ogromnie podniosły i wywarły głębokie wrażenie. Setki osób zgłosiło przystąpienie do organizacyi.

Na poniedziałek 25. bm. zwołano olbrzymie manifestacyjne zgromadzenia protestujące przeciw pogromom Żydów w Galicyi. Przemawiać będzie m. i. poseł Oskar Cohn.

## Konferencya państw rosyjskich

**Kijów, 21. listopada.** — B. K. — »Kijewskaja Myśl« donosi: Minister dla spraw zagranicznych zaproponował rządom obszarów dońskiego, kubańskiego i tereckiego, jak również rządowi georgijskiemu zwołanie wspólnej konferencyi rosyjskich pojedynczych państw i uzyskał ich aprobatę. Konferencya ma się odbyć w najbliższym czasie.

## Rozruchy chłopskie w Rosyi.

**Sztokholm, 24. listopada.** — BK. — Według nadeszłych sprawozdań wybuchły w Rosyi w różnych miejscowościach silne rozruchy chłopskie. Kolej riazańską częściowo zniszczono. Położenie rządu sowietów staje się coraz bardziej krytyczne.

## Nowe plany koalicyi wobec Wilhelma.

**Londyn, 24. listopada.** BK. Jak »Weekly Dispatch« donosi, dozna położenie byłego cesarza Wilhelma już jutro nowej zmiany. Koalicya wie dokładnie, co dzieje się na zamku Amerongen i może udowodnić, iż były cesarz jest czynnikiem, którego nie można zaniedbać w politycznych sprawach Niemiec. Clemenceau wydał zarządzenia, które nie pozostaną bez wpływu na położenie. Rezultat może już za kilka dni będzie ogłoszony.

## Włosi rozwiązują połud.-słow. Radę narod. w Tryeście.

**Lublana, 24. listopada.** — BK. — Z Tryestu donoszą: Wczoraj rano zawezwał urząd policyjny prezydyum południowo-słowiańskiej Rady narodowej, gdzie mu oświadczono, iż gubernator włoski ze względu na położenie i na interesa włoskie zarządził natychmiastowe rozwiązanie południowo-słowiańskiej Rady narodowej w Tryeście. Oficer włoski kazał zamknąć i przypieczętować ubikacye w »Narod-Domie«, które zajmowała Rada narodowa.

### Okupacya części Tyrolu.

**Innsbruck, 24. listopada.** — BK. — Jak z poinformowanych źródeł donoszą, zgłoszono 15.000 wojska włoskiego, które obsadzi przestrzeń do Hall w Tyrolu (włącznie) aż po Zirl (wyłączając Zirl). Znajduje się tu wiele włoskich uchodźców. W Innsbrucku samym stacyonować będzie 4000 do 5000 ludzi, którzy znajdą umieszczenie w koszarach i szkołach.

# Ponowny apel niemiecki do Wilsona.

Berlin, 24. listopada. B. K. Następującą notę wysłano do rządów nieprzyjacielskich.

Żywiąc wiarę w głoszone przez prezydenta Stanów Zjednoczonych zasady sprawiedliwego pokoju, zwrócił się naród niemiecki do prezydenta z prośbą o pośrednictwo w sprawie zawieszenia broni.

Wskutek spodziewanego zawieszenia broni, opartego na zasadach sprawiedliwości i słuszności, na żywieniu przyszłego pojednania ludów, nastąpiło zawieszenie broni, oparte na gwałcie i chęci zniszczenia. Warunki tego zawieszenia broni ... w ich przeprowadzeniu nie ... do pokoju, lecz dalszy ciąg wojny przy użyciu wszelkich środków. Żądania zawieszenia broni nie przyniosą świtu utęsknionego pokoju. Chcą one uniemożliwić przywrócenie zupełnego spokoju w Niemczech i przeprowadzenie w porządku demobilizacyi. Chcą one oddać ciężko doświadczony kraj na pastwę chaosu i anarchii. Nasz uroczysty protest przeciwko temu postępowaniu urągającemu zasadom ludzkości przebrzmiał bez echa. Chociaż by srogość warunków zawieszenia broni uzasadniano koniecznością uniemożliwienia państwu niemieckiemu ponownego podjęcia kroków nieprzyjacielskich, to przecież zrozumieli nasi nieprzyjaciele, iż uzasadnienie, to nie wytrzymuje krytyki, gdyż naród niemiecki nie zamierza rozpocząć działań wojennych i nie może tego uczynić. Rząd niemiecki widzi w podtrzymywaniu tej srogości zamach na zasady cywilizacyi i musi wyciągnąć z tego wniosek, iż rządom krajów koalicyjnych nie chodzi o nic innego, jak tylko o pogwałcenie i zniszczenie narodu niemieckiego.

**Natychmiast po zawarciu zawieszenia broni zwrócił się rząd niemiecki ponownie do prezydenta Stanów Zjednoczonych o możliwie najszybsze rozpoczęcie rokowań w sprawie preliminarzy pokojowych. Do dnia dzisiejszego rząd niemiecki nie ma wiadomości, kiedy nareszcie rządy krajów koalicyjnych zamierzają rozpocząć dzieło pokoju.**

Naród niemiecki zaczyna wątpić, czy pod tem zwlekaniem pokoju nie ukrywa się zamiar nieprzyjaciela, by znużone i ścigane wojska niemieckie zmusić przez niewykonanie niemożliwych do spełnienia warunków zawieszenia broni do popełnienia nieprawnych czynów i w ten sposób dać mocarstwom koalicyjnym pretekst do dalszego prowadzenia wojny. Jeśli ma być zawarty sprawiedliwy pokój, to nie wolno uprzedzać decyzyi konferencyi pokojowej w spornych kwestyach prawnych. Rząd niemiecki musi wobec głoszonych przez prezydenta Wilsona zasad stwierdzić, iż zarządzenia, wydane przez rząd francuski w Alzacyi i Lotaryngii, jako też postępowanie Polaków na wschodnich kresach Niemiec oraz pojedyncze zarządzenia nieniemieckich części składowych dawnych Austro-Węgier przeciw Niemcom nie są niczem innem, jak próbą uprzedzenia siłą decyzyi konferencyi pokojowej. Przeciwko wszystkim tym próbom, jak i przeciw zwlekaniu ze zawarciem pokoju zakłada rząd niemiecki najostrzejszy protest.

Z ducha, który przemawia z takiego postępowania, nie może wyniknąć trwały pokój. — Naród niemiecki może przejściowo być gwałcony, lecz nie przestanie żyć i domagać się swego prawa.

Berlin, 23. listopada 1918.

**Solf,**
sekretarz stanu dla spraw zagran.

## Zasadnicze oświadczenia kanclerza Eberta.

**Berlin, 24. listopada.** — Tel. wł. — Członek rządu ludowego Ebert oświadczył dzisiaj w sprawie zwołania Zgromadzenia Narodowego, co następuje: W naszem pierwszem oświadczeniu programowem z dnia 12. listopada rząd oświadczył się za zwołaniem konstytucyjnego zgromadzenia na zasadzie równego, tajnego, bezpośredniego i powszechnego prawa wyborczego i proporcyonalnego systemu wyborczego dla wszystkich mężczyzn i kobiet, mających conajmniej 20 lat. Oświadczyłem, że i dziś jeszcze nie odstąpiliśmy od tego oświadczenia. Właśnie w ostatnich dniach doszły do mnie oświadczenia rad robotniczo-żołnierskich w całem państwie i zajętych obszarach, jak również również związków zawodowych, które najenergiczniej występują przeciwko dyktaturze i za zwołaniem Zgromadzenia Narodowego. My socyaliści, wierni dewizie Lassala, zawsze walczyliśmy o równe prawo wyborcze. Równe prawo wyborcze jest hasłem pod którem zwyciężymy. Rząd rozpoczął już pierwsze przygotowania celem zwołania Zgromadzenia Narodowego. Urząd dla spraw wewnętrznych przedstawił rządowi projekt prawa wyborczego, który będzie rozpatrywany w najbliższych dniach. Nie należy się jednak zbyt spieszyć ze zwołaniem Zgromadzenia Narodowego. Na razie nasze wojska wracają ze wszystkich frontów. Jednocześnie odbywa się fluktuacya robotników, zajętych w przemyśle amunicyjnym. Tu musi dopiero nastąpić stałość. Rząd jest jednak, jak przedtem, zdania, że Zgromadzenie Narodowe musi być zwołane możliwie szybciej, aby stworzyć podstawy prawno-państwowe dla socyalistycznej republiki. Dla mojego stronnictwa jest to zasadniczą sprawa, której będziemy się uporczywie trzymali przy wszelkich okolicznościach. Jestem święcie przekonany, że dla Niemiec Zgromadzenie prawodawcze jest potrzebą życiową.

---

## Przeciw Hindenburgowi.

**Monachium, 24. listopada.** BK. Kor. Hoffmanna donosi: Dotychczasowy marszałek polny, gen. Hindenburg, ogłosił w ostatnich czasach dwukrotnie oświadczenia, które mogą w najdotkliwszy sposób zaszkodzić zbliżającym się rokowaniom pokojowym. Prezydent ministrów ludowego państwa bawarskiego korzysta ze sposobności, by założyć energiczny protest przeciw zarówno nieszczęsnemu, jak też niedopuszczalnemu mieszaniu się dotychczasowego marszałka polnego w politykę. Nie jest już więcej na czasie chcieć odprowadzić nagromadzony w ludzie niemieckim gniew na wrogą zagranicę.

Prezydent ministrów: **Kurt Eisner.**

### Rady żołnierskie w sprawie wracających z pola żołnierzy.

**Berlin, 24. listopada.** BK. Wydział wykonawczy rad żołnierskich przy najwyższem kierownictwie wojskowem wydał następującą odezwę:

Towarzysze i robotnicy!

Po ogromnych zmaganiach wracają nasi waleczni bracia do ojczyzny nie jako zwycięzcy, lecz też nie jako pokonani. Okażcie towarzyszom Waszym, iż ojczyzną umie ocenić ich czyny i uczcić ich wielkie cierpienia. Zwartym grupom wojska należy bezwzględnie pozostawić wszelką broń. Żywione w związku z tem obawy nie mają żadnego uzasadnienia, gdyż wiemy, iż wojska frontowe stoją bezwzględnie na gruncie wyłonionego z naszego przewrotu państwowego rządu Eberta-Haasego. Wojsko frontowe pragnie pokoju i budowy nowego państwa w porządku i odrzuca wszelką myśl, by wykorzystać zwycięstwo nad dotychczasowymi dyktatorami przez urządzenie nowej dyktatury, gdyż ta zniweczyłaby upragniony pokój i wydałaby naród niemiecki na pastwę śmierci głodowej. Gdzieby uczyniono próbę powzięcia decyzyi w sprawie ostatecznej odbudowy ojczyzny z wykluczeniem wojska frontowego i zawsze przez lud roboczy żądanej demokracyi, prosimy was, byście przeciwstawili się takim usiłowaniom wszelkimi środkami.

---

### Nowy rząd niemiecki w sprawie ziem polskich.

**Berlin, 24. listopada.** — BK. — Wydział wykonawczy rady żołnierskiej najwyższego kierownictwa wojskowego ogłosił następującą odezwę:

Do wszystkich rad żołnierskich wojska polowego:

Towarzysze!

Jeszcze cierpi państwo niemieckie pod działaniem wspaniale udałego przewrotu a już grożą naszej odrodzonej ojczyźnie nowe niebezpieczeństwa. Podczas gdy my jesteśmy skłonni do odłożenia z rąk broni chce nowo powstała Polska wykorzystać nasze położenie. Kraj bezsprzecznie niemiecki ma być wydarty niemieckiej ojczyźnie. Uczucie prawa u nas wszystkich burzy się na myśl, iż przy nadużyciu zasad Wilsona rdzennie niemieckie ziemie mają być oddane polskiemu samorządowi. Mogą te zamiary brzmieć, jak chcą, zjawisko to nakazuje nam unikania niezgody i rozdarcia.

Zwarcie i w jedności musimy się skupić koło naszego rządu państwowego, cieszącego się zaufaniem ludu roboczego. Tylko wówczas uzyska on wpływ na budowę pokoju międzynarodowego, który ocalić ma lud niemiecki od narodowego rozdarcia i zapewnić mu prawo samostanowienia.

---

## Włosi w Innsbrucku.

**Innsbruck, 24. listopada.** — BK. — Wciągu wczorajszego popołudnia i wieczora wkroczyli tutaj Włosi w liczbie kilkuset ludzi. Petry szereg automobilów, wśród których znajdował się także automobil pancerny, urozmaicała kawalerya, cykliści i oddziały infanteryi. Wkroczenie odbyło się bez żadnego wypadku. Ruch w mieście odbywa się w dalszym ciągu w największym spokoju i porządku.

---

### Angielska para królewska w Paryżu

**Paryż, 23. listopada.** — BK. — Temps donosi, że Clemenceau nie wyjedzie dziś do Londynu, lecz dopiero po wizycie angielskiej pary królewskiej, która przybędzie 28. listopada do Paryża.

---

### Powrót króla Alberta.

**Bruksela, 23. listopada.** — B. K. — (Agencya Havasa.) Król Albert uroczyście wjechał dzisiaj wśród niezwykłego entuzyazmu mieszkańców do miasta na czele dwóch dywizyi w towarzystwie królowej, ks. Wales i zastępców sprzymierzonych armii. Ludność witała króla entuzyastycznie, również i wojska, zasypując je kwiatami.

### Straty amerykańskie we wojnie.

**Waszyngton, 24. listopada.** — BK. — Generał March donosi, iż ogólne straty podsiłkowego wojska amerykańskiego do zawarcia pokoju wynoszą: 53.169 zabitych, 179.625 rannych i 3323 jeńców i zaginionych. Amerykanie pojmali w niewolę 44 tysięcy Niemców i zdobyli 1400 armat.

---

### Los byłego króla bawarskiego.

**Reichenhall, 24. listopada.** — Tel. wł. — B. król bawarski, który bawi w ostatnim czasie w Bartolome, jest złamany na duchu i rzekł niedawno: »Zaprawdę, czy zawsze okłamywano mię?« Ludność Berchtesgadenu współczuje z losem sędziwego króla, który nie mogąc znaleźć spokoju, przenosi się z miejsca na miejsce i czuje się całkiem osamotniony.

# KRONIKA.

Kraków, 25. listopada.

**Przeciw lichwie i paskarstwu.** O odbytem wczoraj zgromadzeniu doniesiemy z powodu braku miejsca w numerze jutrzejszym.

**Zaproszenia ślubne w języku żydowskim zabronione.** Władze polskie w Nowym Korczynie (Królestwo Polskie) zakazały drukować nawet dokumentu prywatne w języku żydowskim. Ortodoksyjna rodzina żyd. w Krakowie otrzymała zaproszenie ślubne w języku polskim z wzmianką zapraszającego, że stało się to wskutek bezwzględnego zakazu drukowania po żydowsku.

**Zebranie socyalistyczne.** Wczoraj przedpołudniem odbyło się w sali »Sokoła« zebranie socyalistyczne pod przewodnictwem p. Misiołka. Referent p. Daszyński przedstawił obecnym w godzinnym przemówieniu wypadki ostatnich 3 tygodni, w których sam wybitną odegrał rolę. Stwierdził, że dnia 3. listopada ustąpił endecki rząd Świeżyńskiego, a P. K. L. nie mogła podołać nawałom pracy i ograniczyła się tylko do objęcia władzy w Galicyi, pozostawiając Królestwo — jeszcze okupowane — własnemu losowi.

Wtedy on wraz z kilku socyalistami udał się do Lublina, gdzie utworzył rząd, który postawił sobie za zadanie wypędzić najeźdźców i możliwie prędko przeprowadzić olbrzymie transporty jeńców, przejeżdżających ze wschodu i zachodu. Rząd ten — wywodził mowca — nie był rządem samozwańczym, gdyż Rada Regencyjna nie była ustanowioną z woli ludu, a rządu p. Świeżyńskiego już nie było.

W kilka dni potem przyjechał do Warszawy komendant Piłsudski, w którego ręce Rada Regencyjna złożyła całą władzę. Komendant Piłsudski powierzył utworzenie gabinetu ludowo-socyalistycznego Daszyńskiemu, który zaofiarował Poznańczykom cztery miejsca w rządzie, na co ci się zgodzić nie chcieli. Wówczas — to mowca, widząc, że o jego osobę rozbijają się rokowania, ustąpił i zaproponował na premiera A. Moraczewskiego, sądząc, że w ten sposób dojdzie do porozumienia z Poznańczykami. Przypuszczenia jego się nie sprawdziły, Poznańczycy do gabinetu nie weszli. — Mimo to jednak rząd ludowy, mający za sobą większość społeczeństwa — utrzyma się.

W dalszym ciągu omawiał referent położenie aprowizacyjne miast i wyraził przekonanie, że nowy rząd postara się, by agraryusze zaopatrywali miasta w żywność, jakoteż zawrze umowę z państwami Ameryki, które dostarczą Polsce zboża i owoców strączkowych.

Przed odczytaniem rezolucyi przedstawił mowca konieczność przeprowadzenia wyborów do Sejmu ustawodawczego, opartych na pięcioprzymiotnikowem prawie wyborczem wszystkich mężczyzn i kobiet z ukończonym 21. rokiem życia.

Mowca przedłożył w końcu trzy rezolucye, z których pierwsza wita powstanie rządu ludowego, wyraża mu pełne zaufanie i żąda od niego, by z końcem stycznia 1919 r. rozpisał wybory do Sejmu ustawodawczego. — Druga rezolucya dotyczy zbliżających się wyborów i obecni zobowiązują się utworzyć fundusz wyborczy i głosować tylko za prawdziwymi przedstawicielami ludu i klasy robotniczej, stanowiących 90 procent ludności Polski. — Trzecia rezolucya wzywa rząd ludowy, by zażądał od agraryuszy, by zaopatrywali miasta w środki żywności, i zagroził im, że w razie ukrywania produktów, cały majątek przechodzi na rzecz skarbu polskiego. Rząd ludowy ma również zawrzeć umowę z państwami Ameryki północnej i południowej w sprawie dostarczenia środków żywności Polsce.

Wszystkie trzy rezolucye zebrani — jednogłośnie bez dyskusyi uchwalili.

W końcu zgłosił jeden z obecnych rezolucyę, którą również uchwalono, wyrażającą b. posłowi Daszyńskiemu uznanie za jego działalność i żądającą wstąpienia jego do rządu republiki polskiej, poczem obecni uszykowawszy się w pochód, ruszyli pod pomnik Mickiewicza, poprzedzeni orkiestrą kolejarzy.

**Dwa pochody.** Wczoraj przedpołudniem odbył się pochód urządzony przez nar. stronnictwa prawicowe, który zamanifestował żądanie utworzenia trójdzielnicowego, wszechpartyjnego rządu polskiego. Równocześnie odbył się pochód P. P. S., który uformował się po zebraniu socyalistycznem w »Sokole«.

**W sprawie dowozu zboża do kraju.** P. K. L. wystosowała następujący telegram do poselstwa polskiego we Wiedniu: Na podstawie plenarnej uchwały P. K. L. proszę imieniem P. K. L. zwrócić się zaraz do rządu ewentualnie do Komendy wojsk Stanów Zjednoczonych z osobną prośbą o jaknajrychlejszy dowóz zboża do kraju.

**Gminna reforma wyborcza.** P. K. L. na plenarnem posiedzeniu postanowiła polecić gminom utworzenie czwartego koła wyborczego. Również omówiono sprawę prawa wyborczego kobiet.

**Adwokatów z siedzibą w Galicyi** nie dopuszczają sądy wiedeńskie obecnie jako rzeczników, podobnie nie uznają pełnomocnictw substytucyjnych wystawionych przez tychże.

**Państwowy zjazd krawiecki z całej zjednoczonej Polski** odbędzie się w Krakowie w dniach 5 i 6. stycznia 1919 roku. Komitet prosi wszystkie organizacye dawnych zaborów o wysłanie delegatów i nadsyłanie sprawozdań. Bliższych wyjaśnień udziela Redakcya Gazety krawieckiej ul. Mikołajska l. 24.

Redaktor odpowiedzialny Dr. Wilhelm Berkelhammer. — Drukarnia »Austryacki nakład gazet« pod zarządem J. Stellego w Przywozie.